

Prace

Ważni promeraty!
PRONUMERATA miesięczna z odliczeniem opłat w administracji „Pracy” 3 zł. 50 gr. (w tym 2 zł. 50 gr. za opłatę pocztową i 50 gr. za opłatę za dostarczenie do domu).
 Wskazywanie 1232 z pronumeratami miesięcznymi i przysyłka pocztowa wynosi 2 zł. 50 gr. miesięcznie. (W tym 2 zł. 50 gr. za opłatę pocztową i 50 gr. za opłatę za dostarczenie do domu).
 Wskazywanie 1232 z pronumeratami miesięcznymi i przysyłka pocztowa wynosi 2 zł. 50 gr. miesięcznie. (W tym 2 zł. 50 gr. za opłatę pocztową i 50 gr. za opłatę za dostarczenie do domu).
 Wskazywanie 1232 z pronumeratami miesięcznymi i przysyłka pocztowa wynosi 2 zł. 50 gr. miesięcznie. (W tym 2 zł. 50 gr. za opłatę pocztową i 50 gr. za opłatę za dostarczenie do domu).

Ceny ogłoszeń
 Przedruk ogłoszenia 1. i 2. strona 40 gr. na w. m. i 1. i 2. strona 5. i 6. w. m. w. tablicy 40 gr. zastrzeżeni 25 gr. wywyższenia 15 gr., strona 19. i 20. strona 12 gr. na wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Najniższe ogłoszenie 1,20 gr. dla bezrobot. 1 ul. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej ogłoszenia kolorowe i trojkolorowe o 100 proc. drożej. Za tytuł druk i brak ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68009.

Skwa przeciwko komunistom ukraińskim

Niezasiane pola na Ukrainie.

Łódź, 30 maja (tel. wł.) Główna komisja kontroli partii komunistycznej zarządziła rewizję, w składzie osobowego redakcyjnego w Łódzi, wychodzącego z Ukrainie. Naczelny organ komunistycznej „Prawda” rozpoczął kampanię przeciwko komunistom ukraińskim zarzucając im uprawianie opozycji nacjonalistycznej, która ujawniła się podczas akcji zasiewów. Według ostatnich danych około 60 proc. pól na Ukrainie nie zostało zasianych.

Nieudany zamach stanu w Hiszpanji.



Mechanik lotniczy Rada, towarzyszącemu lotu majora Franco, był kierownikiem wykrytych ostatnio przygotowań do zamachu stanu.

Olbrzymia powódź w Anglii.

7000 ludzi bez dachu nad głową.

Łondyn, 30 maja. Długotrwałe deszcze przyczyniły się do dalszego rozszerzenia się powodzi w Anglii środkowej. Rzeki Trent przerwała w kilku miejscach tamy nadbrzeżne i zalala szereg wsi. W wielu miejscowościach zbiór siana jest całkowicie zniszczony.

W północnej części hrabstwa Yorkshre 7 tysięcy ludzi musiało dotychczas opuścić swoje mieszkania. Kolo Gainsborough wody przerwały tamę na przeszerzeni 30 metrów i zalaly pola i łąki. Drzewa i słupy telegraficzne zostały uniesione przez wzburzone fale.

Nowy sukces Hitlera.

Wynik wyborów do sejmiku oldenburgskiego.

Berlin, 30 maja. W dniu wczorajszym odbyły się wybory do sejmiku oldenburgskiego, które dały bezwzględne zwycięstwo Hitlerowi. Na 46 po-

słów hitlerowcy otrzymali 24 mandaty, socjaliści 9, centrum 7, nacjonalisci 2, komuniści 2, partia państwowa 1 i partja rolnicza 1.

Straszna śmierć gazeciarza.

Tramwaj zmiażdżył mu czaszkę.

Warszawa, 30 maja. W dniu wczorajszym miał miejsce przy ul. Wolskiej i Skierniewickiej tragiczny wypadek. Tramwaju nr. 21, jadącego w stronę Woli, uciepiło się, celem sprzedaży gazet dwóch chłopców: 9-letni Ryszard Sobiniak i 10-letni Tadeusz Mazurkiewicz, synowie lokatorów domu przy ul. Wolskiej 102, uczniowie miejskiej szkoły powszechnej. Starszy chłopiec ze skoczył szczęśliwie, młodszemu zaś konduktor zatrzymał czapkę.

W czasie zamożenia się Sobiniak zeskokczył tak nieszczęśliwie, że dostał się pod przyczepę wóz tramwajowy, ulegając zmiażdżeniu czaszki, przyczem mógł wypłynąć. Świadcami tego było kilka osób, które zeznały, iż konduktor postąpił niewłaściwie. Pogotowie techniczne tramwajowe wydobyci chłopca z pod wozu, przyczem lekarz stwierdził śmierć.

Zwłoki przykryto początkowo gazetami, które chłopiec sprzedawał, później przewieziono do prosekutorjum. Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że zmarły tragiczną śmiercią syn ślusarza był namówiony przez kolegę, ulicznego sprzedawcę gazet, by pomógł mu sprzedawać pisma. Ojciec zabitego chłopca zeznał, że zarabia na utrzymanie żony i dzieci i ma dochody, które mu w zupełności na to wystarczają. Straszny wypadek wywarł wśród mieszkańców Woli przynębiające wrażenie.

Wyrok na sprawców śmierci sześciu żołnierzy.

Warszawa, 30 maja. Po trzydniowej rozprawie, Sąd Okręgowy w Siedlcach ogłosił wyrok w procesie o zeszlaczona katastrofę pociągu z amunicją pod Garwolinem, w której poniosła śmierć sześciu żołnierzy. Prokurator domagał się kary śmierci, sąd jednak skazał zawiadowcę stacji na 6 miesięcy więzienia, a zwrótnicze-

go i maszynistę na 3 miesiące więzienia, stwierdzając w motywach, że na niski wymiar kary wpłynął fakt przeciążenia toru kolejowego na miejscu katastrofy, na odcinku bowiem tak ważnym i ruchliwym, jak Otwock — Dęblin znajdują się tylko jeden tor kolejowy (linja dwutorowa biegnie tylko z Warszawy do Otwocka).

Katastrofa lotnicza w Katowicach.

Pilotka i dwoje dzieci — lekko ranni.

Katowice, 30 maja. Na lotnisku w Katowicach wypadek samolotowy, który omal nie pociągnął za sobą śmierci trzech osób. Podczas lądowania jedna z awjonek Śląskiego Aeroklubu marki Sp. A. T. L. V pilotowana przez Marię Tomaszewską, która brała udział w raidzie awjonek dozoła Polski, spadła nagle z niezamierzonej wysokości na wał, przylegający do lotniska katowickiego, wskutek czego podwozie awjoneki zostało zupełnie straszane. Pilotka uderzyła twarzą o kadłub awjoneki i okaleczyła sobie twarz. Odłamkami okularów ochronnych. Oczy,

na szczęście, pozostały nie uszkodzone. W chwili wypadku bawilo się tam dwoje dzieci: 3-letnia Halina Kominowska i 3-letni Zenon Zyzech, które zostały uderzone skrzydłem samolotu, wskutek czego Kominowska, padając na ziemię doznała dotkliwych okaleczeń, Zyzech zaś odniósł lżejsze obrażenia. Dzieciom i pilotce udzielono pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe, poczem pozostawiono je pod opieką domową. Specjalna komisja bada przyczynę katastrofy.

Demonstracje hiszpańskiego tłumu.

Ostre zamieszki w Walencji.

Walencja, 30 maja. (tel. wł.) W mieście wybuchły ostre zamieszki. Tłumy demonstrantów zastakowały oddział policji kamieniami.

Syn posła Korfantego spoliczkował wydawcę I. K. C.

Kraków, 30 maja. (Od wł. kor.) W restauracji „Grand” w Krakowie siedział wczoraj wieczorem przy spółniku i spożywał kolację naczelny redaktor i wydawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” poseł Marjan Dąbrowski. Nagle podszedł do niego pewien młodzieniec, spoliczkował go, poczem okazał swoją wizytówkę. Jest to syn posła Wojciecha Korfantego student uniwersytetu w Krakowie.

Zjazd lekarzy Państwa Polskiego w Warszawie.

Warszawa, 30 maja. W niedzielę odbyło się w Warszawie 13-te doroczne walne zebranie związku lekarzy państwa polskiego. Zebraniu przewodniczył dr. Witold Piasecki z Włocławka.

Tematem obrad były sprawy organizacyjne. Po dokonaniu wyboru prezydium i odczytaniu protokołu 12-go walnego zebrania, nastąpiła część sprawozdawcza oraz rozpatrzenie i przyjęcie bilansu oraz ustalenie preliminarza budżetowego, poczem dokonano uzupełniających wyborów, przyczem ponownie wybrano pp.: dr. Budzińskiego z Sosnowca, Grzybowski z Krakowa, Kozuchowski z Lublina, Lebruna z Warszawy, Miłaszewskiego z Łucka. Ponownie wybrano pp. dr. Saffarowicza z Wilna, Krzyska z Łodzi, p. Woynównę Zofię z Warszawy, Więckiego z Bydgoszczy i dr. Landaua z Krakowa.

Na zakończenie ustalono, iż 14-ty walny zjazd lekarzy odbędzie się również w Warszawie. Wczorajem w salonach Resursy obywatelskiej odbyło się towarzyskie przyjęcie.

50-lecie zgonu Garibaldi.



GIUSEPPE GARIBALDI, włoski bohater narodowy zmarł przed 50 laty, dnia 2 czerwca 1882.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8,86—8,87, w placeniu 8,85; dolar złoty w żądaniu 9,10, w placeniu 9,07; funt angielski w żądaniu 33,20, w placeniu 33,10; rubel złoty w żądaniu 4,90, w placeniu 4,87; marka w żądaniu 2,12, w placeniu 2,11; za 100 franków francuskich w żądaniu 35,30, w placeniu 35,20.

Własciciel hotelu ofiarą totalizatora.

Nagły zgon podczas wyścigów konnych.

Łódź, 30 maja. (od wł. kor.) W wczorajszych wyścigach konnych w Ławicy, właściciel jednego z koni poznańskich Iwański u-

Rektor skazany na 700 tysięcy zł. grzywny

Nadużycia celne sosnowieckich fabryk.

Warszawa, 30 maja. Na skutek badań prowadzonych przez Mięszynę ustalono, że dyrektor sosnowieckich fabryk ruri i żelaza Moreau popełnił nadużycia celne w związku z odprawą maszyn dla tych fabryk. W następstwie tych dochodzeń wszyscy winni zostali postawieni w stan oskarżenia. Towarzystwo sosnowieckie fabryk ruri pociągnięto do odpowiedzialności w charakterze osoby trzeciej odpowiedzialnej za grzywny wymierzone dyrektorowi Moreau w wysokości około 700 tysięcy złotych. Suma ta będzie ściągnięta z majątku fabryki. Sprawa ta toczy się w sądzie okręgowym w Katowicach, a wyrok spodziewany jest w bieżącym tygodniu.

Pioruny majowe zabiły 19 osób.

Warszawa, 30 maja. Wyjątkowo wczesny maj tegoroczny przyniósł liczne straty i ofiary wyrządzone przez pioruny. Według raportów urzędów sanitarnych zanotowano do chwili obecnej 10 śmiertelnych porażań, z czego 9 przypada na województwo Kresowe.

Katastrofa kolejowa na pograniczu holendersko-niemieckim.



Scena powitania w porcie marsylskim uratowanych ofiar zmieszczanego przez podatek satoce adelfkiej statku francuskiego „Georges Phillipar”.

Powrót uratowanych.



Scena powitania w porcie marsylskim uratowanych ofiar zmieszczanego przez podatek satoce adelfkiej statku francuskiego „Georges Phillipar”.

Katastrofa kolejowa na pograniczu holendersko-niemieckim.

Bentheim na pograniczu hollen-dersko-niem. spadł pociąg z nasypu waku- -wrotnicy. Sieciem nasie osób odniosło ciężkie rany.

Czy kanclerz Brüning zgłosi dzisiaj swoją dymisję?

Berlin, 30 maja. Choć zażądanie o treści rozmowy między kanclerzem Rzeszy dr. Brüningiem a prezydentem Hindenburgiem, w dobrze poinformowanych kręgach berlińskich ocenia się wyjątkowo pesymistycznie. Fakt, że rozmowa trwała krótko

została przerwana, daje powód do przypuszczeń, że istnieją bardzo znaczne różnice zdań między prezydentem i kanclerzem Rzeszy.

Uważa się za prawdopodobne, że kanclerz Brüning zgłosi dzisiaj lub jutro, swoją dymisję.

Bandyci amerykańscy porwali słynnego pisarza.

Nowy Jork, 30 maja. Jeszcze nie skończyła się straszliwa afera Lindbergha. By, gdy opinia publiczna w Ameryce została poruszona nową sprawą, której ośrodkiem jest wybitny pisarz amerykański John Russell. Jak wszelkie oznaki wskazują Russell został uprowadzony przez bandytów, którzy chcieli odebrać mu okup.

John Russell uchodzi za amerykańskiego Kiplinga. Jest on autorem wielkiej ilości bardzo rozpowszechnionych powieści oraz scenariuszy filmowych. Celem zbierania materiału do swych powieści przewędrował on cały glob w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Taniemi jego pozwolili mu na uprzywilejowanie własnego jachtu.

Ostatnimi czasami przybył on do Hollywood, aby wspólnie z przyjacielem-reżyserem napisać scenariusz filmowy. Jedną z aktorek filmowych z Los Angeles była jego przyjaciółką i ona właśnie zawiadomiła władze o zniknięciu powieściopisarza, oraz podała fakty, które naprowadzają na myśl uwiezienia go przez bandytów.

Russell miał wśród amerykańskich gangsterów, wroga nazwiskiem Larsen. Ten Larsen, Norweg towarzyszył przed laty Russellowi w podróży. Jednak z powodu kradzieży na wyspie Samoa został oddalony i doraźnie ukarany. Później Larsen napisał do Russella list, w którym

zagraził mu zemstą.

Upłynęło kilka lat i przez cały ten czas Russell nic nie słyszał o swym byłym sługuszu. Pewnego dnia zgłosił się do Russella późnym wieczorem jakiś indywiduum. Ku największemu swemu zdumieniu Russell — jak opowiedział o swej przyjaciółce — ujrzał w nowoprzybyłym Larsenie.

Larsen oświadczył, że żałuje swego listu z pogroźkami, natomiast chciałby swemu byłemu panu wyświadczyć przysługę.

Prosi go o „pożyczkę” 25.000 dolarów celem dokonania większej transakcji przemysłowej, wzamian za co on mu zwróci w ciągu dwóch miesięcy 100.000 dolarów.

Russell wskazał Larsenowi drzwi. Następnego dnia o pół do dwu następnego dnia do pana posłaniec, któremu pan wręczył 25.000 dolarów. Gdyby posłaniec wrócił bez pieniędzy, lub gdyby mu się coś złego przydarzyło, będzie pan w ciągu 48 godzin trupem!

Pomimo rady przyjaciółki Russell nie zawiadomił policji. Posłaniec Russell odpisał z kwitkiem. Następnego dnia powieściopisarz opuścił dom, aby dokonać małego zakupu i więcej nie wrócił. Policja naprzemiennie poszukuje jego śladów.

Koła pociągu zgilotynowały nieszczęśliwego ojca. Tragedja zwolnionego robotnika.

Radom, 30 maja. (od ul. kor.) Od dłuższego już czasu, w hurtowych składach Monopolu Spirytusowego, w charakterze furmanki zatrudniony był Markiewicz Jan, zamieszkały przy ul. Słowackiego.

Markiewicz przez cały czas pracy z obowiązkami nałożonymi wywiązywał się bez zarzutu. Do obowiązków jego między innymi wchodziło także i rozwożenie wódki odbiorcom detalicznie. Odnegąd Markiewiczowi brakło do wyczerpania się jednej skrzynki wódki.

Podczas rozrachunku twierdził, że skrzynkę tę wstał do jednego z odbiorców, jednak nie mógł sobie przypomnieć

komu.

W konsekwencji tego wypadku Dyrekcja Monopolu Spirytusowego wywoliła pracę Markiewiczowi. Markiewicz, który posiadał na utrzymaniu 6-cioo nieletnich dzieci i żonę, postradaniem pracy przejął się do tego stopnia, iż postanowił odebrać sobie życie.

Markiewicz pożegnał się z dziećmi i żoną pod pretekstem interesów wyszedł z domu i udał się na tor kolejowy.

W czasie zbliżania się pociągu warszawskiego, rzucił się pod koła. Pędzący pociąg zmuszał straszliwie denata ucinając mu jednocześnie głowę.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Przyszły premier Francji Herriot ogłosił artykuł p. t. „Poważna sytuacja” w którym podkreślił niebezpieczeństwo hitlerystów w stosunku do Europy, wskazując na sprawę Gdańska.

(—) W Warszawie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Instytutu Radowego im. p. Curie-Skłodowskiej przy ulicy Wawelskiej 15. W uroczystości wzięli udział p. Prezydent członkowie rządu i p. Curie-Skłodowska. Po poświęceniu odbyła się na Zamku herbata ku czci p. Skłodowskiej.

(—) W lokalu Związku Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108, w Łodzi odbyła się uroczystość połączenia łódzkiej władz okręgowych Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polskiej Konfederacji Związków Pracowników Umysłowych szefowanych w Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego, prezes Rady Naczelnej Unii p. Minkowski oraz delegacje organizacyj pokrewnych.

(—) Lotnik polski Hausner, który wystartował do lotu przez Atlantyk, zawrócił na lotnisko z powodu złego funkcjonowania silnika.

(—) W dniu wczorajszym w okolicy Bożego Ciała, ulicami Łodzi przeszły procesje ze świątyni katolickich, zatrzymując się przy wzniesionych w różnych punktach młazta ołtarzka.

W związku z tem ruch tramwajowy uległ dłuższej przerwie.

(—) W dniu wczorajszym w lokalu Izby Rzemieśniczej, pod przewodnictwem prezydenta Zarzyckiego odbyło się walne zebranie radców Izby.

Na zebraniu o przybył również przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu radca Markiewicz. Na zebraniu tego złożono sprawozdanie z działalności od dnia 1 stycznia r. b. do dnia wczorajszego. Komisja rewizyjna, która złożyła również sprawozdanie ze swej działalności, stwierdziła, że księgi Izby prowadzone są prawidłowo. Równocześnie komisja postawiła wniosek, aby opłaty za egzaminy czeladnicze i mistrzowskie obniżono z 140 zł. na 80 zł.

Mimo sprzeciwu, wniosek komisji rewizyjnej został przyjęty.

Dalej złożono sprawozdania z lustracji komisji budowlanej oraz na wniosek zarządu zebrani uchwalili przeprowadzić rejestrację uczniów za pośrednictwem cechów przy Izbie.

Postanowiono również zwrócić się do ministra przemysłu i handlu z wnioskiem o zaliczenie do rzemiosła a równocześnie o przyjęcie do Izby rzemiosła stolarskiego, krawieckiego i trzebińskiego.

(—) W dniu wczorajszym od godziny 10 rano w sali Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ przy ul. Piotrkowskiej 64, rozpoczął swe obrady ogólnokrajowy zjazd związku włókienniczego w Polsce

W zjeździe wzięło udział kilkudziesięciu delegatów oddziałów prowincjonalnych.

(—) W drugim dniu walnego zjazdu delegatów polskiej YMCA w Łodzi po uroczystej mszy w kościele św. Krzyża rozpoczęły się o godz. 9:45 obrady w komisjach, a następnie obrady plenum.

W dorocznym wyborach do rady krajowej polskiej YMCA, na miejsce automatycznie wylosowanych członków rady wybrano p. p. z Krakowa dr. T. Dybowski, z Warszawy prof. W. Paszkowski, O. Seffera, dyr. Węglewskiego, prof. Edwarda Witka, Dr. G. Dobruckiego, inż. M. Ponikowskiego i dr. Pr. Płutowskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. p. F. Lindemana, K. Sztajnhoka i St. Makowickiego. Po przerwie przyjęto budżety poszczególnych ognisk i rady krajowej, sprawozdania komisji, oraz zalecenia walnego zjazdu delegatów na najbliższy okres czasu. Na tem obrady zamknięto.

Delegaci zjedli w godzinach popołudniowych teren YMCA, na którym ma być niebawem wzniesiony własny gmach.

Pobór rocznika 1911. Kto ma się stawić jutro?

We wtorek przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Narutowicza 75, winni stawić się poborowi rocznika 1911, zamieszkał na terenie V komisariatu p. p. o nazwiskach na litery F K (od Ka do Ki).

Przed komisją poborową nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34, winni stawić się poborowi rocznika 1911, zamieszkał na terenie VII komisariatu p. p., o nazwiskach na literę K.

Przed komisją poborową nr. 3 winni stawić się poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie XII komisariatu p. p. o nazwiskach na wszystkie litery oraz mężczyźni rocznika 1910 zamieszkał na terenie XIII komisariatu p. p. o nazwiskach na litery A B C D E H Ch.

Karambol dwu autobusów.

Katastrofa bez ofiar w ludziach.

Łódź, 30 maja. W dniu wczorajszym około godziny 5 po południu na szosie pod wsią Janów, gminy Nowosolna, w powiecie łódzkim, zderzyły się dwa autobusy pasażerskie nr. Ł. D. 621 i nr. Ł. D. 50.636. Katastrofa odbyła się na szczęście bez ofiar w ludziach, jedynie szofer jednego z samochodów,

niejaki Waclaw Duda, odniósł lekkie obrażenia ciała. Pomocy udzielił mu za pomocą lekarza z miejscowego wypadku lekarza. Oba samochody uległy częściowemu zniszczeniu.

Który z szoferów ponosił winę, nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi posterunek policji powiatowej.

Widły narzędziem porachunków. Porywczego zgierzana aresztowano.

Zgierz, 30 maja. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, na terenie posesji przy ulicy Łęczyskiej 37 w Zgierzu, wynikała bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy Piotrem Brzozowskim i Romanem Dymkowskim.

W czasie bójki porywczego Brzozowski pochwycił widły i zadał niemi przeciwnikowi

kilka pchnięć. Gdy porażony padł na ziemi Brzozowski usiłował zbiec, lecz został zatrzymany przez kilku świadków bójki.

Zaalarmowana o powyższym policja zgierska osadziła Brzozowskiego w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego, Romana Dymkowskiego — przewieziono do szpitala.

Trup przy torze kolejowym. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 30 maja. W dniu wczorajszym, około godziny 10 wieczorem na ulicy 28 pał pa Strzelec. Kan. wynikała bójka pomiędzy kilkoma osobnikami. W wyniku jej zostali dotkliwie poturbowani 27-letni Feliks Żerkowski, zamieszkały przy ulicy Śródmiejskiej 100 oraz 24-letni Ludwik Welzmann (wieś Nowe - Złotno, pod Łodzią). Wymienionym udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

O godzinie 2-ej w nocy przy ulicy Skłodowej 30 wynikała bójka, w czasie której zostali poturbowani 50-letnia Ewa Damagalska, 48-letni Stefan Karwański i 28-letni Th. deusz Płoszyński, zamieszkał w wymienionym domu oraz 28-letni Alfons Boczkowski, zamieszkały przy ulicy Targowej 51. Lekarz pogotowia udzielił im pierwszej pomocy.

Około godziny 9-ej wieczorem na ulicy Limanowskiego, obok toru kolejowego, znalazł zwłoki mężczyzny. Zauważył lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek aterywnym serca. Zwłoki zabezpieczyła policja. Zmarły okazał się 45-letni Szymon Gobiulek, zamieszkały we wsi Rąbień, gminy Mikołajów, pod Łodzią.

Na ulicy Zawadzkiej został ugodzony

nożem przez nieznane sprawcę 22-letni Henoch Zychowski, graver zamieszkały przy ulicy Śródmiejskiej. Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

Plotki niemieckie o generale Sikorskim.

Berlin, 30 maja. W „Berl. Botsen Courier” ukazał się artykuł, który rego autor z powrotem gen. Sikorskiego do Polski łączy pewne przypuszczenia na temat roli politycznej, jaką gen. Sikorski ma rzekomo odegrać w chwili obecnej.

Dziennik niemiecki podkreśla dobre stosunki, jakie łączą gen. Sikorskiego z francuskimi kołami wojskowymi, politycznymi i gospodarskimi. W związku z ostatnimi zmianami wewnątrz-politycznymi w Francji oraz trudnościami, na jakie napotykała na terenie francuskim starania pożyczkowe Rządu polskiego, dziennik niemiecki przypisuje generałowi Sikorskiemu rolę mediatora pomiędzy Polską, a Francją.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDŹ-PIOTRKÓW
Autobusy na powyższe linie odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 7-ej rano do 21 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 252, przy Dworcu Południowym. Czas przyjazdu godz. 1.30 cena zł. 4.—

Primeros GUM
Nie bądźcie lekkomyślni!!!
NIE KUPUJcie WYROBÓW WATPLIWYCH
PAMIĘTAJcie, że przetrwały
„PRIMEROS”
mają najustalona opinie jako z najlepszych, najlepszych.

Dr. med. JOZEF BERLIN
choroby kobiece i położnictwo
przyjeżdżał się na UL. KAROLA 8, tel. 224-52.
Godziny przyjęć od 5 do 7 wiecz.

Dr. Med. SOMMER
UL. 6. SIERPNIA 1. Tel. 220-26
chor. skórne weneryczne i kobiece
Lampa kwarcowa.
Od 9-11 i 5-9 Odd. porażka dla pań
W niedzielę od 10-1.

Dr. Med. JERZY SUDYA
choroby kobiece i akuszerja
ul. Zielona Nr. 30. Tel. 115-27.
Przyjmuje od 5-ej do 7-ej.

Doktor Klinger
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2. Tel. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8.
W niedzielę i święta od 10-12.

Dr. Med. MARKOWICZOWA
choroby skórne i weneryczne
ul. ZAWADZKA 14, Tel. 166-35.
Przyjmuje 9-11 rano i 3-8 wiecz.

Reklama to potęga!!!
Dr. S. Kantor
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne
Ewangelicka 2, Tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-8-ej
Dla pań od 5-6.

Doktor REICHER
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne
Poludniowa 28, tel. 201-93.
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1 w pol.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 i 2-3 przyjmują kobiecie lekarze
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

WIOSNA! Farbuje wszelkie obuwie, torbki, kurtki skórzane w Mechanicznej Fabryce „Dyna” Piotrkowska 106.
HENRYK Sperber ul. Ogrodowa 26 zabud. k. 154
te wstępuje wyd. z f. I. K. Poznańskiego.
ELŻBIETA Durka ul. Nowo-Pańska 154 zabud. k. 154
ta leżymacie zapomogowa Nr. 7917.

20-letni młodzieniec zastrzelił narzeczoną i opiekuna

Krwawa rozprawa w zaścianku.

Wilno, 30 maja. Z Molodeczna donoszą o krwawej tragedii na tle miłosnym, która rozegrała się w zaścianku Sielec, gminy bielińskiej, powiatu molodeczańskiego.

20-letni mieszkaniec sąsiedniego zaścianku niejaki Narużański już od dłuższego czasu kochał 10-letnią mieszkankę zaścianku Sielec Woiciu Lewiczywną.

Młoda dziewczyna odpowiadała mu wzajemnością

w najbliższym czasie miał się odbyć ich ślub.

Na przeszkodzie jednak ich szczęściu stanął opiekun Woiciulewiczów, Piotrowski, który kategorycznie odmówił wybaczenia, iż nigdy nie pozwoli na poślubienie Narużańskiego.

Upór Piotrowskiego doprowadził do fatalnego finału.

Wczoraj w godzinach porannych Narużański zaczął się w pobliżu domu Piotrowskiego i w chwili kiedy ten wyszedł z mieszkania zbliżył się do niego i wydobywszy rewolwer strzelił doń dwukrotnie, kładąc P. trupem na miejscu. Na odgłos strzału wybiegła z domu Woiciulewiczówna. Wówczas zabójca skierował broń w jej stronę i oddał dalsze dwa strzały. Trafiona kula w okolicę serca Woiciulewiczówna

została zabita

na miejscu. Po dokonaniu szaleńczego czynu Narużański zbiegł i ukrył się w okolicznych lesie. Policja zorganizowała obławę, która doprowadziła wczoraj wieczorem do ujęcia zabójcy.

Podanie o stwierdzenie obywatelstwa wolne od opłat stempowych.

Łódź, dn. 30 maja. Dla uproszczenia manipulacji, związanej z wydawaniem dowodów osobistych, zostało w swoim czasie zarządzone że w dowodzie osobistym stwierdzenie obywatelstwa nie jest wymagane.

Sprawa ta najwięcej zabierała czasu przedłużała procedurę wydawania dowodu osobistego. Jedynie dla tych osób które żyły sobie tego, stwierdzano na dowodzie obywatelstwo.

Ponieważ jednak przepisy nie przewidywały wyraźnie czy za zaświadczenia należą się dodatkowe opłaty, powstawały przeto na tem tle wątpliwości.

Ostatnio kwestja ta została wyjaśniona w ten sposób, że zarówno samo zaświadczenie, jak również podanie o wydanie takiego zaświadczenia są wolne od opłat stempowych.

Nie szciedźcie ofiar na najbiedniejszych!

Dźwiękowy Kino-Teatr
CORSO
Zielona 24.

Dzisiaj premiera przebojowego filmu
Po raz pierwszy w Łodzi
ZBIEG
Nadprogram farsa i aktualności filmowe.

poetyzny dramat erotyczny kryminalny
w roli głównej: 3 gwiazdy europejskie:
Suzy Vernon, Rudolf Klein Rogge i Francesca Bertini
Początek o godz. 4-ej w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Ceny miejsc na nierazw seans znacznie niższe.

SALA NALEŻYĆ WENTYLOWANA

SPORT

Bramkarz Albański uratował drużynę od klęski.

Pierwszy mecz międzymiastowy. W niedzielę odbył się pierwszy mecz międzymiastowy...

Wynik bezbramkowy to zasługa linii defenzywnych gospodarzy, gdzie wysokie walory wykazali obaj obrońcy i Frymarkiewicz. Bowiem Rapoport w pierwszej połowie przy obronie kilku strzałów, wykazał duże zdenerwowanie i niepewność.

Belgrad podziwiał grę polskiej drużyny.

W dniu wczorajszym odbył się mecz międzymiastowy między Polską a Jugosławią, który zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 3:0 (0:0).

Przerwie obraz gry zmienia się w zupełności. Przez cały czas Polacy mają znaczną przewagę i cała drużyna spisyuje się b. dobrze. W rezultacie Nawrot zdobywa prowadzenie. Wszyscy gospodarzy w celu wyrównania spelają na niczem a sporadyczne wypadki likwiduje bez większego wysiłku pomoc i obrona Polski.

Wypadek na wirażu.

W dniu wczorajszym odbyły się na torze Helenowa zawody kolarskie z udziałem kolarzy zagranicznych. W pierwszym biegu steversony na 10 klm. zdarzył się wypadek, który omal nie zakończył się tragicznie.

Główniejsze wyniki osiągnięto następujące: W biegu dystansowym na 10 klm. 1) Carpus, Niemcy 9.41,2 przed Klattem, Łódź i Piano, Włochy. W biegu na 30 klm. zwyciężył Piano 32.23 przed Klattem i Carpusem.

Piękne wywczasy za tanie pieniądze.

Dzięki subwencji Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Rada Krajowa Polskiej YMCA organizuje w roku bieżącym przez miesiąc czerwiec bezpłatny Obóz dla młodzieży robotniczej w Karpatach, w Beskidzie Zachodnim, niedaleko Mszany Dolnej.

Obóz trwać będzie od 1-go do 28-go czerwca i dzielić się będzie na dwa okresy dwutygodniowe. Koszty przejazdu w obie strony i administracji wynoszą na jeden okres zł. 27, — na dwa okresy — zł. 39.

Sport w kilku słowach.

W dniu wczorajszym rozegrano w kraju następujące międzymiastowe mecze piłkarskie: Warszawa — Poznań 3:3 (1:1). Mecz wczorajszy rozegrany w Warszawie między reprezentacją Warszawy i Poznania nie został dokończony, gdyż sekcja wstąpiła do gry przed meczem na 10 minut przed końcem.

W Warszawie wczorajszym odbyły się w Walnie Zebranie Polskiego Związku Hokejowego i Hokejowego. Walne zebranie związku pływackiego wybrało na prezesa p. K. Polakiewicza zaś na wiceprezesa dr. Raskina i plk. Engla.

Przeszkodził pięknej imprezie.

Zawody lekkoatletyczne panów o mistrzostwo okręgu. Zawody lekkoatletyczne o mistrz. kl. A okręgu (okręgowe) dały wyniki, w których liczba zawodników była niewielka.

Wynik Polaka w biegu na 10 klm. jest nowym rekordem okręgowym. Wreszcie Krauser poddał się, nie będąc w stanie wyswobodzić się z morderczego chwytu Hiszpana.

Garkowienko — D'Oliveira.

Decydująca walka olbrzymów. Wczorajszym po kilkudniowym zjawieniu się na ringu popularnego p. Brański, któremu publiczność poświęcała owacje.

W dniu dzisiejszym walki zapowiadają się sensacyjnie. Wyjątkowo zainteresowanie budzi rewanżowa walka Garkowienki z D'Oliveira. Poza tym walczy Westergard z Kołeffem, Birkenmayer z Torno i Kawan-Krauser, którzy stoczą walkę odwetową aż do rezultatu na żądanie Kawana.

Wynik bezbramkowy to zasługa linii defenzywnych gospodarzy.

Wynik bezbramkowy to zasługa linii defenzywnych gospodarzy, gdzie wysokie walory wykazali obaj obrońcy i Frymarkiewicz. Bowiem Rapoport w pierwszej połowie przy obronie kilku strzałów, wykazał duże zdenerwowanie i niepewność.

W dniu dzisiejszym walki zapowiadają się sensacyjnie. Wyjątkowo zainteresowanie budzi rewanżowa walka Garkowienki z D'Oliveira. Poza tym walczy Westergard z Kołeffem, Birkenmayer z Torno i Kawan-Krauser, którzy stoczą walkę odwetową aż do rezultatu na żądanie Kawana.

Wynik bezbramkowy to zasługa linii defenzywnych gospodarzy.

Wynik bezbramkowy to zasługa linii defenzywnych gospodarzy, gdzie wysokie walory wykazali obaj obrońcy i Frymarkiewicz. Bowiem Rapoport w pierwszej połowie przy obronie kilku strzałów, wykazał duże zdenerwowanie i niepewność.

„Lzy 20-letniej”

Nowy piękny film czesko-słowacki świadczy, że sztuka filmowa u naszych pobratymców zachodnich zajęła jedno z wybitnych miejsc w Europie.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Bank Nemo. Teatr Popularny — Droga do Buenos Aires. Teatr Letni — Błękitny bokser.

Wynik bezbramkowy to zasługa linii defenzywnych gospodarzy.

Wynik bezbramkowy to zasługa linii defenzywnych gospodarzy, gdzie wysokie walory wykazali obaj obrońcy i Frymarkiewicz. Bowiem Rapoport w pierwszej połowie przy obronie kilku strzałów, wykazał duże zdenerwowanie i niepewność.

Kraina potwornych pomników.

Kultura mieszkańców Wysp Wielkanocnych.

Sądząc z nazwy, możnaby mniemać, że grupa wysp, ochrzczona mianem Wysp Wielkanocnych, posiada coś wspólnego z kultem chrześcijańskim, lub że została w ten sposób nazwana przez misjonarzy.

W rzeczywistości jest wręcz odwrotnie, gdyż stanowi ona do dziś zakątek ziemi, dokąd prawie zupełnie nie dociera stopa kulturalnego człowieka,

a gdzie po dziś dzień w całej pełni kwitnie pogaństwo w jednej z najdzikszych i najbardziej prymitywnych form. Jest to mały skupiony archipelag o skalistej budowie wulkanicznej pochodzenia, leżący wśród wieńca lagun koralowych, w stosunku niedalekim sąsiedztwie tak zwanych Wysp Salomona i Archipelagu Bismarcka, a razem z nimi i szeregiem innych archipelagów należących do łańcucha Wysp Melanezyjskich na północ-zachód od kontynentu Australii.

Nazwa jego jest przypadkowa. Wynikła poprostu stąd, że pierwsi biali odkrywcy dotarli do wysp w dniu Wielkiej Nocy.

Mimo swej dzikości Wyspy Wielkanocne stanowią z wielu względów teren niezmiernie ciekawy i godny badania. Poza bowiem niezwykle bogatą roślinnością, właściwą strefie równikowej, na uwagę zasługują obyczaje tubylców, którzy, stojąc na niedalekim od ludzkości stopniu cywilizacji, wytworzyli mimo to rodzaj swoistej kultury, całkowicie odrębnej od rodzimych kultur wyspiarzy na innych archipelagach polinezyjskich. Zawdzięczać to należy prawdopodobnie niedostępności Wysp Wielkanocnych, a skutkiem tego niemal całkowitemu odosobnieniu ich ludności od reszty świata. Kultura ta, zwłaszcza w zakresie wyrobu przedmiotów codziennego użytku, jak broni (to jest rzeczy bionych oszczepów, malowanych łuków, skórzanych tarcz plectonych itp.), wielobarwnego garncarstwa, a zwłaszcza rzeźb w drzewie i wrozy stych mat z włókien palmowych, za

dziwiał olbrzymim bogactwem wzorów i barw, śmiałością ornamentacji i subtelnością wykonania.

Największą jednak osobliwość tych prawie niezbadanych wysp stanowią wielkie, niekiedy na kilkadziesiąt stóp wysokie „totemy” kamienne, czyli prymitywne pomniki na cześć zmarłych. Są to ukryte w najmniej dostępnych ustroniach doskonale dochowane naturalne głazy pionowe, ciosane w niepamiętnych czasach ręką ludzką w kształt olbrzymich głów

o potwornym wyrazie twarzy. Dzisiejsza ludność oddaje im cześć habruchwale, połączona z tajem-

nemi, niekiedy krwawymi obrzędami. Stanowią one dla nielicznych badaczy, którzy do nich zdołali dotrzeć, prawdziwą zagadkę historyczną, — gdyż dotychczas nie udało się nawet w przybliżeniu określić ani wieku, ani pochodzenia tych odwiecznych pomników jakiejś nieistniejącej tam już dzisiaj, prastarej kultury.

Niezdetronizowana królowa tenisa.

Skargi sławnej sportsmenki.

Zuzanna Lengien, ex-królowa rakietki, udzieliła ciekawego wywiadu jednemu z dziennikarzy francuskich. M. in. opowiedziała ona co następuje:

— „Gdy jako zupełnie jeszcze młoda dziewczyna, zostałam „odkryta” jako gwiazda tenisowa, bardzo jestem oczywiście byłam zachwycona. Był to najszczęśliwszy dzień mego życia, gdy w walce z panią Lambert Chambers w czasie zawodów tenisowych w Wimbledon w roku 1919 odniosłam zwycięstwo...”

Stałam się sławną... Ale radość moja nie trwała długo. Sport, który dojad uwielbiałam, zamienił się dla mnie na ciężką, żmudną i wyczerpującą pracę — zmęczyły mnie i zdziwili występy publiczne... Nabrałam wstrętu do ciągłych podróży

i związanych z tem niedogodności... gnębiły mnie rozmaite szkazy i przykrości. z którymś walczyć musi każdy człowiek sławny, choć nawet w dziedzinie tenisa.

W czasie ostatniego roku ani razu nie dotknęłam rakietki... Nareszcie! Nigdy nie byłam taka szczęśliwa... Mogłam wreszcie rozpocząć własne życie... Nikt nie mógł mnie zmusić abym

zapakowała nawałt walkę i pojechała do Włoch czy też nagle do Ameryki... Stałam się panią swych postanowień i czynów...

Jestem obecnie również zdrowa... Pan się dziwi? Wszak sport utrzymuje nas w sprawności fizycznej... Tak, zgoda, ale pod warunkiem, że jest

umiarkowanie uprawiany... A ja, nieszczęśliwa, szalałam! Zniszczyłam sobie zdrowie, nadwyrzyłam nerwy... Czuję, że jeśli będę się zmuszała do dalszych wysiłków, mogę się załamać i skończyć ciężką chorobą nerwową... Nie jestem pod tym względem wyjątkiem... Z powodu przerzucania chorował Lacoste, a również Cochet... Jeśli tacy mężczyźni ulegali trudom wyścigalających ćwiczeń, cóż dopiero ja, kobieta...

Czy powrócę do tenisa? Uważam to za mało prawdopodobne... Tenista po trzydziści jest już za stary... Po tym wieku nie można już czynić postępów... Zaczyna się unadek... A ja

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Wzrostem i siłą fizyczną, a także i wykształceniem, inwalidzi wojenni są często nie mniej wartościowymi obywatelami, niż ci, którzy nie doznali żadnych uszkodzeń. Wobec nich należy zachować szczególną czułość i wyrozumiałość. Wiele z nich posiada wyjątkowe zdolności i może przynieść państwu wiele korzyści, jeżeli tylko zostaną im stworzone odpowiednie warunki do pracy. Władze państwowe i społeczne powinny się o nich troszczyć, ułatwiając im dostęp do wykształcenia i do pracy. W ten sposób możemy przyczynić się do ich odrodzenia i do ich przetrwania.

Prędzej poszybujemy na księżyc, niż dotrzemy do środka ziemi.

Fantazja pisarza nie zamieni się nigdy w rzeczywistość.

Przed kilkudziesięciolety gdy genialny fantasta Juljusz Verne, snuł przed swymi czytelnikami wizje przyszłych cudów techniki, sterowców, łodzi podwodnych, samolotów krążących w stratosferze, ar-

mat strzelających na odległość 100 km., itp., nikt napewno sobie nie wyobrażał, że te fantastyczne wizje zostaną tak szybko zrealizowane.

Wiek dwudziesty nie tylko zrealizował wszystkie fantazje Juljusza Verne, ale w wielu wypadkach rzeczywistość przecięła fantazję. Gigantyczne maszyny, auta, łodzie podwodne, sterowce, radio, wszystko to oddawna istnieje, lot do stratosfery mamy poza sobą, podróże do bieguna są już obecnie stosunkowo łatwe. Podróż dookoła świata w 80 dniach budzi uśmiech polito-

wania w okresie, gdy lotnicy okrążyli nasz glob w 8 i pół dni.

O szybkości samolotów niema co mówić, gdyż Verne w najśmielszych marzeniach nie wyobrażał sobie, że nadejdzie okres, kiedy będzie można przebyć 6000 km. w ciągu godziny.

A jednak wśród powieści Verne istnieje jedna, która zdaje się pozostać niezrealizowaną fantazją. Jest to książka p. t. „Podróż do środka ziemi”. Bohaterowie jej zapomagają specjalnie wyuzdanych maszyn, wdzierają się na setki kilometrów w głąb ziemi, aż do t. zw.

jądra naszej planety.

Fantazja ta zainteresowała już wielu uczonych, ale wszystkie dotychczasowe badania naukowe i środki techniczne nie pozwoliły tej sprawie ani o krok naprzód. Nawet kwestja lotu na inną planetę jest dla uczonych łatwiejsza do rozwiązania (oczywiście teoretycznie), niż sprawa podróży w głąb ziemi. Stanie się to zupełnie niemożliwe, gdy sobie uprzytomimy, że najgłębsze kopanie dosięgło zaledwie 1500 metrów.

Na świecie istnieje tylko jeden szybki tunel (w Kaliforniji)

o głębokości 3000 metrów. Jest to największa głębokość, jaką udało się dotychczas osiągnąć, przyczem całkowita do tej głębokości nie doiar, zdołano tylko wywiercić wąski otwór, przez który można wydosłaje się na powierzchnię. Ale jakże śmieśna jest nawet ta głębokość (3 km.) w porównaniu z promieniem naszego globu, wynoszącym 6000 km.

Gdyby nawet przyjąć, że masywny tunel mogłyby pracować na tak znacznej głębokości, dla wywiercenia otworu tej głębokości musiałby pracować dzień i noc bez przerwy

przez... 2500 lat. Na przebiecie samej skorupy ziemskiej (100 km.) trzeba byłoby stracić 45 lat.

Są to jednak czysto teoretyczne rozważania, gdyż nie mamy żadnych instrumentów, mogących pracować na tak znacznej głębokościach.

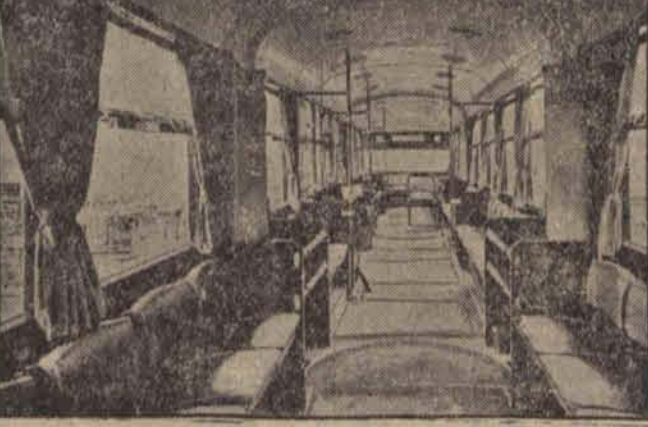
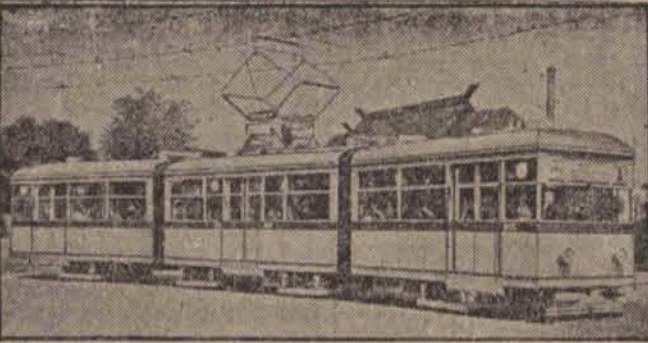
Przedewszystkiem trzeba było pokonać niewiarogodne wysokie ciśnienie i wielką temperaturę. Jak wiadomo, w miarę przenikania w głąb ziemi temperatura podnosi się o jeden stopień

na każde 30 metrów. Na głębokości kilkunastu kilometrów taki człowiek spaliłby się żywcem, a woda, która znane nam metale stopiłaby się w parę, sam los spotkałby ewentualnie i maszyn, któreby dotarły do tej głębokości. Na takich kilometrach wszystkie metale i maszyny zamieniłyby się

w gazy lotne. Oczywiście, że przyczyną tego uziemienia jest użyciem teorii, z czego wynika, że w głąb ziemi. Wszystkie teorie, które opierają się na teorii, że jądro ziemi składa się z roztopionych metali (przeważnie żelazo i nikl), chociaż nie brakuje głosów, twierdzących, że w wnętrzu znajdują się tylko gazy pod fantazyjnym

wysokim ciśnieniem.

Nowy typ tramwajów.



W Berlinie uruchomiono nowy typ długiego tramwaju składającego się z połączonych w jedną całość 3 członów. U góry: widok zewnętrzny. U dołu: Wnętrze.

Fałszywy siostrzeniec bogacza.

Sensacyjne oszustwo spadkowe.

Odkryto obecnie jedno z najciekawszych oszustw spadkowych, jakie kiedykolwiek zapisała amerykańska kronika kryminalna. Afera ta brzmi zupełnie, jak jakiś romans...

Ośrodkiem tej sprawy jest zmarły przed rokiem 76-letni przemysłowiec Carliiff, który dał się nabrać pewnemu oszustomi, którego uczynił swym uniwersalnym spadkobiercą...

Carliiff był prawdziwym selfmade manem. Rozpoczął swą karierę jako chłopak okretów, a następnie został zaadoptowany przez pewnego kupca, w którego przedsiębiorstwie przez jakiś czas pracował. Otrzymałszy od owego kupca do dyspozycji kilka tysięcy dolarów, zwiększył znacznie tę sumę dzięki szczęśliwym spekulacjom. Później stał się wybitnym przemysłowcem i zebrał olbrzymi majątek.

W czasach wojennych stracił wprawdzie część swego kapitału, lecz mimo to w roku 1919 wycofał się z wszelkich interesów i żył jako człowiek prywatny.

Mając lat 45, ożenił się Carliiff, lecz małżeństwo to pozostało bezdzietne. Gdy żona umarła mu w ro-

Ślub popularnej pary.



Znana artystka filmowa Liljana Harvey poślubi w najbliższym czasie swego partnera z ekranu Willego Fritscha.

ku 1921, przemysłowiec był niepo cieszony, zwłaszcza dlatego, że nie miał dziecka. Wpadł on wówczas na myśl, aby zaadoptować swego siostrzeńca i uczynił go swym spadkobiercą. Sprawa jednak nastęrczała pewne trudności,

gdy siostrzeniec jeszcze przed wojną jako zupełnie młody chłopak wyemigrował do Australii i nie dawał znaku życia. Wreszcie najętemu w tym celu detektywowi udało się owego siostrzeńca odnaleźć, a przemysłowiec zaadoptował go, a gdy niebawem zmarł, młodzieniec ów otrzymał po nim cały majątek...

Dopiero obecnie okazało się, że spryciarz ów nazwiskiem John Burne jest oszustem, gdyż prawdziwy siostrzeniec Cardiffa zmarł jeszcze w roku 1923 Burne został obecnie aresztowany, a ujawnienie tej afery wywołało w Ameryce wielkie zainteresowanie...

Już przed 3 tysiącami lat grozono komornikiem opornym płatnikom.

W dzisiejszych warunkach bytowania chyba najlepiej znaną instytucją jest t. zw. popularnie komornik. Niema dziś pewnie nikogo, który nie przyjmował u siebie tego pana, któremu w cichości ducha życzy, żeby się znalazł, gdzie pieprz rośnie i którego uważa za dopust Boży.

Okazuje się jednak, że komornik nie jest bynajmniej wymysłem nowoczesnym, i że pełnił on swe funkcje już w zamierzchłych czasach, z pewnością nie mniej bezwzględnie i sumiennie niż dziś.

Angielska wyprawa archeologiczna, pod kierunkiem profesora Spighama i majora Hilla, dokonywująca poszukiwań

w puszyńach Turcji, gdzie niedgdy znajdowały się kwitnące osiedla ludzkie, znalazła tablice kamienne i gliniane z napisami, pochodzącymi z przed 2 albo 3 tysięcy lat.

Napisy te zdołano odczytać, przyczem okazało się, że jeden z nich jest wyrokiem wyższego dostojnika sądowego

na opornego płatnika, i brzmi w tłumaczeniu, jak następuje: „Co miesiąc przyjdzie do ciebie Tsan (egzekutor sądowy), któremu wypłacić musisz z tego, co posiadasz dziesięć galów (ok. 4 złotych). Jeżeli nie zapłacisz Tsa-

nowi wyznaczonej sumy, może on zabawić cię w więzieniu, dopóki rodzina twoja nie uiszczy zaległości, w sumie osiem razy większej”.

Mamy więc tu typowy przykład egzekucji sądowej ze skutkami prawnymi i groźbą więzienia. Teraz za długi nikt nie może być pozbawiony w Polsce wolności.

Czasy zatem są stanowczo lepsze.

Podsluchane:

W WIEZIENIU. Lekarz więzienny: Cóż wyśledzić przyszedło do więzienia? Macie może być pozbawiony w Polsce wolności.

— Młodzieńcze niedoświadczenie. — Co? — W tym wieku? — Nie moje, lecz mego obrońcy.

SZTUKA. — Jeden z wielkich szpitali wiesz na ścianach obrazów, które przasają ból. — To zapewne antidotum na te liczne nowoczesne obrazy, które dzwonią bólem sprawiąją.